Cena 30 hal.

Adres wydawnictwa Kraków. Stradom 13 Nr. telefonu 279. Konto czek. P. K. O. Nr 174.455. — Listy i rękopisy należy przesyłać pod adresem redakcyi w Przywozie koło Mor. Ostrawy. Adres Redakcyi i Administracyi dla Krak. Stradom 13. — Nakł. Galicyjskiej Spółki Wydawniczej w Krakowie.

Nowy Dziennik

Wychodzi codziennie, także w poniedziałki

Cena 30 hal.

Prenumerata w Austro-Węgrzech Król. Polskiem i Niemczech: mies. 7 K, kwart. 20 K. W Krakowie mies. 6.50, kwart. 19.50 K, z odnoszeniem do domu: mies. 8 K, kwart. 24 K. Cena ogłoszeń 15 h za 1 mm 1-szp. Prenumeratę, ogłoszenia i przesyłki pieniężne przyjmuje Administracya w Przywozie koło Mor. Ostrawy. Tel. 311.

Rok I. | Piątek, 20. grudnia 1918. | Nr. 161.

Antysemityzm i jego przezwyciężenie.

Na masowem zgromadzeniu żydowskiem w Berlinie, o którem onegdaj donieśliśmy, referował sekretarz organizacyi syonistycznej w Niemczech Kurt Blumenfeld o »antysemityzmie i jego przezwyciężeniu«. Poniżej podajemy bieg myśli referatu.

Pewne koła niemieckie wytężają w ostatnim czasie wszelkie siły, by wywołać w Niemczech systematyczny ruch antysemicki. W swej niezmordowanej agitacyi wskazują propagatorzy tego ruchu na wybitny udział Żydów w obecnym rządzie rewolucyjnym. I tą drogą usiłują oni skierować instynkt rasowy przeciwko Żydom. Charakterystyczną jest okoliczność, w jaki sposób zareagowały na ten fakt koła asymilatorskie. W tej nader dla nich niedogodnej sytuacyi nawołują one do powściągliwości, zdradzając tem samem uczucie wewnętrznej niepewności. Wzdrygając się przed zamanifestowaniem solidarności żydowskiej, ociągają się z publicznym protestem przeciw fali pogromowej i unikają wystąpienia wobec opinii publicznej na rzecz postulatów żydowskich. W związku z tem ich stanowiskiem zasadniczem pozostaje ostatnio opublikowana deklaracya trzech niemiecko-żydowskich organizacyi przeciw syonizmowi. Koła te uważają antysemityzm za zjawisko przemijające. W konsekwencyi głoszą, że przeciwdziałać temu uprawnionemu antysemityzmowi, który zwraca się przeciw właściwościom żydowskim, należy przez zacieranie i tępienie odrębności żydowskiej. Syoniści natomiast uważają, że pogląd ten nie odpowieda właściwej istocie antysemityzmu. Antysemityzm bowiem jest tak starym, jak naród żydowski, i przetrwa wszelkie ewolucye i przewroty. W ten sposób zachował on także podczas wojny znamiona ruchu nawskroś międzynarodowego i nie jest też skazany na jakieś specyalne uzasadnienie.

Podczas gdy gdzieindziej cały naród równocześnie, to u Żydów każde niejako indywiduum wciągnięte jest w wir przeistaczających i najsprzeczniejszych wpływów. Tu też szukać należy źródła istnienia w żydostwie obok siebie biegunowo różnych osobników i stąd też czerpie antysemityzm możność budowania najdowolniejszych konstrukcyi o żydostwie. Antysemityzm wybiera bowiem jako uosobienia typu żydowskiego nie najlepszych, ale najgorszych z pośród narodu żydowskiego. Ten właśnie moment stanowi specyalną nutę antysemityzmu. Syoniści zwalczają wprawdzie każdą napaść antysemicką, lecz walka ich ma pewne swoiste tło. Zasadza się na woli utrzymania zwartej jedności żydowskiej i uproduktywnienia żydostwa przez twórczość żydowską.

Metoda ta prowadzi z jednej strony do rozwinięcia pewnej politycznej siły, któraby sama zdołała wytworzyć szacunek w życiu politycznem, a z drugiej strony do obudzenia w Żydzie poczucia osobistości, które tworzy podstawę czystszego współżycia ludzkiego. Jeśli dzisiaj podnoszą się skargi na kierowniczą rolę Żydów w polityce niemieckiej, to naród niemiecki niema prawa do podnoszenia tych skarg, gdyż on właśnie był tym, który żądał od Żydów, by w zamian za równouprawnienie obywatelskie zrzekli się swej odrębności żydowskiej. Jeśli w owej epoce wolności zniknie metoda pogwałcenia i żydostwo znajdzie możność skoncentrowania swych sił w pracy nad rozwinięciem życia żydowskiego, wówczas i stosunek do ogółu stanie się czystszym. Również i w Niemczech odczuwa żydostwo potrzebę nowej oryentacyi, która nie może wprawdzie doprowadzić do usunięcia antysemityzmu, ale do jego przezwyciężenia. A przezwyciężenie to możliwem jest tylko przez zwycięstwo żydowskiej myśli narodowej, opierającej się na własnej twórczości i na własnej odrębności. Syoniści wstępują zatem ze swemi żądaniami narodowemi w nową epokę, w której antysemickie próby podjudzania usilnie stworzyć podłoże dla nowych konfliktów, i są przeświadczeni, że dzięki tym żądaniom przyczynią się w najlepszej mierze do przezwyciężenia antysemityzmu.

Miliard dolarów dla żydowskich ofiar wojny.

Kopenhaga, 17. grudnia. Tel. wł. Żydowski komitet dystrybucyjny w New Jorku uchwalił miliard dolarów dla niesienia produktywnej pomocy ofiarom wojny. Z pieniędzy tych mają zostać odbudowane wszystkie te egzystencye żydowskie które ucierpiały podczas wojny.

Delegacya koalicyi w Kijowie o pogromach

Warszawa, 18. grudnia. Tel. wł. »Moment« donosi, że do Kijowa przybyła delegacya koalicyi, która między innymi została także powitana przez Polaków. W odpowiedzi na to powitanie powiedział przewodniczący misyi koalicyi p. Emil Henau wobec delegacyi polskiej: Powitanie Wasze byłoby dla mnie o wiele przyjemniejsze, gdyby nie ostatnie wiadomości o pogromach w Polsce.

Wilson a koalicya.

Wilson broni swych 14 punktów.

Genewa, 18. grudnia. Tel. wł. „Globe" donosi, że prezydent Wilson miał początkowo zamiar nieuczestniczenia w kongresie, jednak jeden z jego mężów zaufania, szczególnie pułkownik House, doniósł mu o niespodziewanych pretensyach innych sprzymierzonych i przekonały go, że tylko jego osobiste wkroczenie może spowodować zwrot. Przed swoim wyjazdem z Waszyngtonu telegrafował prezydent posłowi francuskiemu, że jedzie wyłącznie w tym celu do Europy, aby przeprowadzić swoje 14 punktów.

„Temps" dowiaduje się z Waszyngtonu, że przeważająca większość ludności amerykańskiego stoi za Wilsonem, i że wszystkie inne wersye są tendencyjnym wymysłem. Prasa amerykańska zapowiada jednomyślnie, że wszyscy Amerykanie tak demokraci jak i republikanie poprą prezydenta w jego misyi w Europie. Republikanie oświadczyli w senacie formalnie przez swego reprezentanta, że na czas pobytu Wilsona w Europie nie rozpoczną żadnych walk partyjnych, lecz poprą prezydenta tak samo, jak gdyby należał do ich partyi.

Wilson za jawnością konferencyi pokojowej.

Bazylea, 18. grudnia. Cz. B. P. Wilson oświadczył się za jawnością konferencyi pokojowej, zauważył jednakowoż, iż w razie potrzeby będą omawiane pewne sprawy tajnie.

Wilson w Paryżu.

Lloyd George powita Wilsona w Paryżu.

Rotterdam, 18. grudnia BK. »Nieuwe Rott. Courant« donosi z Londynu: Z końcem bieżącego tygodnia uda się Lloyd George do Paryża, by tam powitać prezydenta Wilsona.

Konferencya Wilsona z Fochem.

Paryż, 18. grudnia. BK. Prezydent Wilson przyjął wczoraj wieczorem marszałka Focha i odbył z nim półtoragodzinną konferencyę.

O uzyskanie trwałego pokoju.

Rotterdam, 18. grudnia. BK. Według »Nieuwe Rott. Courant« pisze »Westminster Gazette«: Głoszony podczas wyborów pokój, którzy nakłada 10. miliardów odszkodowania i który chce zniszczyć Niemców i przeprowadzić bojkot całego handlu niemieckiego jest pokojem świata uzbrojonego, ale nie takim, któryby nam pozwolił przemienić miecze w lemiesze. Jest to pokój, który nas zmusi do kontynuowania obowiązkowej służby i nie pozwoli nam na zmniejszenie naszego zbrojenia. Jedyną nadzieją uwolnienia się od militaryzmu jest użycie całej naszej energii na rzecz związku narodów i gotowość do ofiar celem uzyskania pewnego i trwałego pokoju.

Wilson zetknie się z niemieckimi delegatami w Trewirze.

Genewa, 18. grudnia. Tel. wł. Postanowienie prezydenta Wilsona, spędzenia świąt Bożego Narodzenia u wojsk amerykańskich w Trewirze wywołało w pewnej części prasy francuskiej nieprzyjemne wrażenie. Przypuszczają, że prezydent Wilson wbrew woli właścicieli francuskich, znajdzie sposobność kontaktu z jednością niemiecką w Trewirze a może nawet zetknięcia się z niemieckimi delegatami w sprawie zawieszenia broni.

Przed zawarciem pokoju.

Konferencye w sprawie preliminarzy pokojowych odbędą się w połowie stycznia.

Paryż, 17. grudnia. BK. Agencya Havasa donosi, że konferencye w sprawie preliminarzy pokojowych odbędą się najprawdopodobniej w pierwszej połowie stycznia.

Wilson zwiedzi Szwajcaryę

Haga, 18. grudnia. Cz. B. P. Według doniesienia »Daily Express« przyjął Wilson zaproszenie rządu szwajcarskiego i odwiedzi Szwajcaryę w podróży do Włoch.

Śniadanie u posła amerykańskiego.

Paryż, 17. grudnia. BK. Agencya Havasa: Poseł Stanów Zjednoczonych dał dziś śniadanie na cześć prezydentów Poincarego i Wilsona. Brali w niem udział m. i.: akredytowani tu posłowie, przewodniczący Izb i senatu, minister spraw zewnętrznych Pichon i minister marynarki, ponadto pełnomocnicy amerykańscy na konferencyi pokojowej, jakoteż Joffre i Foch. Po śniadaniu odbyło się przyjęcie.

Socyalistyczne Biuro międzynarodowe o pogromach.

Haga, 17. grudnia. — Tel. wł. — Ż. B. K. Camille Huysmans (generalny sekretarz międzynarodowego biura socyalistycznego) doniósł telegraficznie z Brukseli, że wydział wykonawczy międzynarodówki wydał protest przeciw pogromom żydowskim i wyraził nadzieję, że na przyszłość zapobiegnie się gwałtom polskim. Zostanie zwołane posiedzenie Biura międzynarodowego, celem zażądania praw narodowych i autonomii kulturalnej dla mniejszości narodowych.

Pogromy żydowskie w Czechach.

Praga, 18. grudnia. — BK. — »Pravo Lidu« donosi, że w niedzielę doszło w Protiwinie do plądrowań. Kilku kupców podejrzywano o ukrywanie zapasów towarów. Wskutek tego przeprowadzono u jednego kupca rewizyę, na podstawie której obowiązał się wysprzedać swoje towary. Tymczasem przed domem zebrał się wielki tłum ludzi, z pośród którego padł nagle okrzyk: »Precz z Żydami!« Młode, nieodpowiedzialne żywioły pobiegły do kupca Richtera i włamały się do jego sklepu. W mgnieniu oka cały sklep był wyrabowany. Dzień przedtem doszło, jak donosi »Czech«, do plądrowań żydowskich sklepów w Podjebradzie, a w osobtę w Nimburgu.

Rozruchy głodowe w Bułgaryi.

Krwawe starcia w Zofii.

Budapeszt, 18. grudnia. — Tel. wł. — Jak donoszą z kół londyńskich, nadeszły w ostatnich dniach z Bułgaryi bardzo niepokojące wiadomości. W całym kraju panuje okropny głód. Rozruchy głodowe są na porządku dziennym. Ludność wiejska ciągnie ku miastom. W Zofii przyszło do krwawych starć. Zdarzają się także rozruchy bolszewickie. Król Borys jest bardzo rozgoryczony i oświadczył, że natychmiast zabdykuje, skoro Bułgarya zostanie wciągnięta do federacyi bałkańskiej.

Przekształcenie gabinetu angielskiego.

Londyn, 18. grudnia. Tel. wł. „Daily Chronicle" donosi, że Lloyd George zaraz po oznajmieniu wyników wyboru przekształci swój gabinet. Zostanie w nim wtedy 12 członków. Chamberlain zostanie ministrem skarbu. Upaństwowienie kolei okaże konieczność stworzenia ministerstwa komunikacyi, które obejmie Geddes. Ministerstwo to obejmie także drogi wodne. Ministrem żywnościowym zostanie Andrew.

Sprawa Helgolandyi.

Amsterdam, 17. grudnia BK. Według doniesień jednego z tutejszych dzienników zażądał rzeczoznawca wojskowy Lord Sydenham w sprawozdaniu w „Times", by Helgolandya została bądź rozbrojoną, bądź oddaną pod suwerenność duńską, albo zwróconą Anglii pod gwarancyą, że twierdze nie zostaną odbudowane, lub wreszcie jeśli pozostanie ona w posiadaniu niemieckim, zostanie w ten sposób zniszczoną, by mogła być użytą najwyżej jako stacya sygnałowa.

O międzynarodową konferencyę socyalistyczną.

Amsterdam, 18. grudnia. BK. Branting doniósł socyalistycznemu pismu »Het Volk« iż biuro międzynarodowe przyjęło projekt zwołania socyalistycznej konferencyi z początkiem stycznia pod warunkiem że delegaci francuscy i angielscy otrzymają paszporty.

Przed rewolucyą we Włoszech?

Belgrad, 17. grudnia. BK. Królewsko-serbska Rada Narodowa donosi: Według wszelkich zapowiedzi nadeszłych tutaj, żywi się nadzieję, iż we Włoszech dojdzie do wybuchu rewolucyi. Rewolucya ta ułżyłaby naszemu położeniu.

Udział Venizelosa w rokowaniach pokojowych.

Genewa, 18. grudnia. Tel. wł. Grecki prezydent ministrów Wenizelos przybył do Paryża celem wzięcia udziału w rokowaniach pokojowych.

Po zamordowaniu prezydenta Portugalii.

Lizbona, 17. grudnia BK. Agencya Hawasa. Według doniesień dzienników posiada policya dowody, że zamordowanie prezydenta Sydonia Paesa jest wynikiem spisku, uknutego przez demokratów i wolnomularzy.

Wojska koalicyi w Odessie

Belgrad, 18. grudnia. — Tel. wł. — Jak tutejsze biuro prasowe donosi z Odessy, przybyła tam pierwsza eskadra francuska i została przez ludność z entuzyazmem przyjęta. Niemcy już prawie w zupełności opróżnili Odessę.

Wieści z Ukrainy.

Kijów, 18. grudnia. PAT. „Nowości dnia" donoszą: Naczelnik poczt i telegrafów otrzymał wiadomość telegraficzną, że przednie oddziały wojsk angielskich i francuskich dochodzą do Żmerynki (150 km od Podwołoczysk) i zajęły już dworzec kolejowy.

Głównodowodzący wojsk na Ukrainie wydał rozkaz, którym zwalnia od mobilizacyi Polaków i wogóle wszystkich poddanych państwa polskiego.

Erzberger za przyłączeniem się Niemiec do związku narodów.

Berlin, 17. grudnia. BK. Dziś wieczorem założono tu ligę za przyłączeniem się do związku narodów. Sekretarz stanu Erzberger, inicyator i przewodniczący zgromadzenia wywodził w swem powitalnem przemówieniu: Wojna światowa przemieniła myśl związku narodów ze słabej idei literackiej w postulat światowo-polityczny. Wobec panoszącego się gwałtu i anarchii jest jedynym ratunkiem prawny związek narodów. Związek narodów bez Niemiec byłby stałym niebezpieczeństwem wojny. Związek narodów przeciwko Niemcom oznaczałby jawny stan wojenny. — Wykluczenie 70 milionowego narodu ze związku całej ludzkości, spowodowałoby dla ostatnich poważne następstwa. Z bólem i strachem można zauważyć jak mało uwagi poświęcają teraz Niemcy polityce zagranicznej podczas gdy prowincye zachodnie są obsadzone przez nieprzyjaciół a Polska dzięki Niemcom na wschodzie odbudowania dowodzi, ze w polityce niema wdzięczności. Zrozumienie dla związku narodów, które liga chce odbudzić, ożywi także w narodzie poczucie dla polityki zewnętrznej.

Niemcy Gdańscy do Wilsona.

Gdańsk, 17. grudnia. BK. Dziś popołudniu odbyła się tu z okazyi pobytu pruskiego ministra Hirscha wielka demonstracya ludności niemieckiej Gdańska przeciw zakusom Polski. Po zgromadzeniu uchwalono wysłanie następującego telegramu iskrowego do Wilsona „W imieniu 150.000 Niemców Gdańska prosimy Pana, Panie prezydencie, działać w tym kierunku, aby Gdańsk został niemieckim. Mimo, że Gdańsk od setek lat jest niemieckim, zamierzają Polacy wysłanić z pretensyami doń jako do obszaru Polski. Przeciwko temu protestujemy my wszyscy 98 proc. Niemców przeciw 2 proc. Polakom.

Zarządzenie Focha.

Berlin, 18. grudnia. BK. Na dzisiejszem posiedzeniu komisyi w sprawie zawieszenia broni obradującej w Spaa podano do wiadomości decyzyę Focha, według której podtrzymuje się zakaz wprowadzenia do okupowanych obszarów gazet wychodzących w Niemczech po prawym brzegu Renu.

Chaos w Niemczech.

Berlin, 18. grudnia. — Tel. wł. — »Rote Fahne« twierdzi na podstawie informacyi z pewnego źródła, że związek pułków gwardyi uchwalił na tajnem posiedzeniu przy najbliższej sposobności wybić członków związku Spartakusa. Organ zapytuje, co kierownictwo ma zamiar uczynić wobec takiego planu.

Kontrola Eisnera.

Monachium, 18. grudnia. — Tel. wł. — Krajowa rada żołnierska uchwaliła przydanie Eisnerowi komisyi złożonej z 5 członków, któraby kontrolowała jego politykę zagraniczną. Podobne żądanie kontroli polityki zagranicznej zostało także postawione prowizorycznej radzie stanu. Nie ulega wątpliwości, że wniosek ten zostanie przyjęty.

Rzekomi delegaci wojsk na konferencyi R. R. Ż.

Berlin, 18. grudnia. BK. Bataliony rezerwowe 2, 3, i 4 pułku gwardyi i 3. pułku gwardyi artyleryi polowej jakoteż ludowa milicya republikańska oświadczają, iż nic nie wiadomo im o żądaniach, które wczoraj przedłożyli rzekomi delegaci na państwowej konferencyi rad robotniczo-żołnierskich.

Straty Niemiec w czasie wojny.

Berlin, 18. grudnia. — Tel. wł. — Straty Niemiec w ciągu wojny do 30. listopada 1918 wynoszą: 1.600.000 zabitych, 230.090 zaginionych, 618.000 jeńców i 4.064.000 rannych.

Strajk zecerów w Berlinie.

Berlin, 18. grudnia. Tel. wł. Pisma wielkich firm nakładczych: Ullstein, Mosse i Scherl nie ukazały się dziś z powodu strejku zecerów.

odpowiedzi na to prezes ministrów oświadczył, że nie będzie ze swej strony czynił przeszkód, ale starania o zrealizowanie uchwał zjazdu nie należą do niego. Przedstawiciele galicyjskiego Stronnictwa Ludowego powinni sami wejść w porozumienie ze stronnictwami reprezentowanemi w obecnym rządzie. Prezes ministrów sądzi jednakże, że zgoda na żądania przez zjazd rekonstrukcyi jest niemożliwą.

Na pytanie, czy zanosi się na ustąpienie obecnego rządu na rzecz gabinetu fachowego, odpowiedział premier, że przed dwoma mniej więcej tygodniami komendant Piłsudski przedstawił mu w tym kierunku projekt. W odpowiedzi na to p. Moraczewski oświadczył, że każdy poważny projekt gotów jest rozważyć. Przy stanowisku swojem nie myśli się upierać, zwłaszcza że w tej chwili niema w Polsce parlamentu, który mógłby wykazać istotną siłę stronnictw, reprezentowanych w gabinecie.

Co do stanowiska rządu polskiego wobec koalicyi oświadczył p. Moraczewski, że jakkolwiek rząd warszawski posiada stały kontakt z koalicyą, dotychczas nie doszło do żadnego zobowiązania.

Konferencye delegatów koalicyi z członkami T. K. R. we Lwowie.

Lwów, 18. grudnia. PAT. Oficerowie angielscy Johnson i Biebermann przedstawili się onegdaj w południe członkom Tymczasowego Komitetu Rządzącego i odbyli dłuższą konferencyę z hr. Skarbkiem i drem. Stesłowiczem.

Wczoraj przed południem oficerowie angielscy odbyli znów dłuższą konferencyę w Namiestnictwie.

Ukraińcy cofają się.

Warszawa, 18. grudnia. PAT. Komunikat polskiego sztabu generalnego z dnia 18. bm. Na wschód od Chyrowa pod pod Terlem i pod Łosińcą oddziały nasze zyskały na terenia, zdobywając trudny przesmyk górski. Bandi ruskie, gromadzące się w Komańczycach, przerwały pod Szczawnicą tor kolejowy. Ruch kolejowy na tym odcinku został niebawem przywrócony. Pod Przemyślem zostali Rusini zmuszeni do opuszczenia Abtmanic i Siedliska.

Pod Lwowem lotnicy nasi obrzucili bombami z dobrym skutkiem punkty zborne nieprzyjaciela w Rolnicy wielkiej. W Szelowie, w Sorokach lwowskich i Barszczowicach ostrzeliwaliśmy również kilkakrotnio z karabinów maszynowych maszerujące oddziały Rusinów.

Pod Rawą ruską i na Wołyniu położenie niezmienione.

Zajęcie Opawy przez Czechów.

Opawa, 18. grudnia. Tel. wł. Dziś o godzinie 3 popołudniu została Opawa obsadzona przez wojska czecho-słowackie. Do Komarowa przybyło około 2 bataliony wojska czeskiego. Na ich czele mieli stać oficerowie francuscy. Przy dźwięku muzyki wkroczyły wojska do miasta. Z Komarowa wystosowali Czesi do Opawy ultimatum, ażeby się miasto poddało. W Komarowie czekali na odpowiedź. Gdy przyszła potakująca odpowiedź, wkroczyło wojsko czeskie do Opawy. Burmistrz Kudlich i dr. Freissler wydali odezwę, wzywającą ludność do zachowania spokoju i porządku. Do godziny 4 popołudniu panował zupełny spokój.

Zajścia we Verlachu.

Celowiec, 18. grudnia. BK. Urzędowo. — W sprawie aresztowań we Werlachu donoszą: Według doniesień komendy pol dniowo-słowiańskiej we Werlachu padł wczoraj z jednego z domów we Werlachu strzał na oficera i ten też został lekko ranny. Wobec tego uwięziono jako zakładników burmistrza Ogrizka, dyrektora fabryki Holnda, dyrektora Fesnera, za żądania podatków Hechtla i dyrektora Kusteiniggo. Według dalszego doniesienia komendy, uwięzionych rano zwolniono.

Pod Koszycami nie było starć.

Budapeszt, 18. grudnia. BK. Dzienniki poranne ogłaszają, iż pogłoski, jakoby pod Margitfalwa obok Koszyc doszło wczoraj do starć pomiędzy Czechami i Węgrami, podczas których padło wiele trupów i rannych, są zupełnie zmyślone.

Masaryk przyjedzie do Pragi w sobotę.

Praga, 18. grudnia. BK. Jak »Prawo Lidu« donosi, ma prezydent Masaryk przybyć do Pragi w sobotę. Minister spraw zagranicznych dr. Benesz pozostaje w Paryżu, by dbać podczas rokowań o to, ażeby interesy czeskiej republiki nie poniosły szkody.

Praga, 17. grudnia. Tel. wł. Według uchwały rady ministrów prezydent Masaryk złoży ślubowanie Narodowemu zgromadzeniu w tym samym dniu, w którym przyjedzie do Pragi. Ślub złoży w sali sejmowej, wskutek czego pochód zakończy się przed budynkiem sejmu. W drugim dniu złoży Masaryk sprawozdanie ze swej misyi.

Debacle.

(Schl.) Budapeszt, dnia 14. grudnia.

Zapóźno uwolnił się naród węgierski z jarzma magnackiej oligarchii, która swoim imperyalizmem spowodowała, że Węgrom grozi zupełne rozgromienie. Po marzeniach o panowaniu nad Bośnią i Hercegowiną, nad szerokim pasem węgiersko-rumuńskiego pogranicza, wrzynającego się w głąb Mołdawii i Wołoszczyzny, po przekonywujących argumentach Andrassyego o niezbędności góry Lowcen dla bezpieczeństwa monarchii — nastąpiło rozczarowanie, tem większe, ile że nadzieja, że przewrót rewolucyjny złagodzi ciężkie warunki koalicyi nie ziściła się. Ani spieszna separacya od Austryi ani też odrębny traktat zawieszenia broni nie uchronił państwa węgierskiego przed wyciągnięciem ostatnich konsekwencyi ze zwycięstwa koalicyi.

Sytuacya przedstawia się obecnie tak, że państwo węgierskie jako takie przestanie istnieć, a co z niego zostanie, to wyłącznie mały kraik o wprost liliputowych rozmiarach, obejmujący kilka lub kilkanaście komitatów, zamieszkanych prawie wyłącznie przez żywioł czysto madziarski. Naród madziarski sam jest osłupiały z przerażenia, jeżeli przedstawia sobie, w jak ścisłej zależności znajdował się niedawno jeszcze od imperyalizmu niemieckiego, jak silne były węzły, które łączyły go z pruską zaborczością. Ani szczera demokracya obecnych rządów Karolyego, ani też zupełne zrzeczenie się dawnego kursu i chęć przekształcenia państwa w »Szwajcaryę Wschodu« wedle planu ministra dla narodowości Jasziego, nie mogą zmienić rozpaczliwego położenia, w którem znajdują się Węgry dzięki polityce Tiszy. »Maszerowaliście razem z Prusakami, musicie z nimi razem pokutować« — te twarde słowa Franchet d'Esperey'a nie były pustą groźbą.

Narodowości: słowacka, rumuńska i serbska mając do wyboru między możnością złączenia się ze swoimi braćmi za granicą i autonomią — nawet dalekoidącą — w obrębie Węgier, oświadczają się za pierwszą ewentualnością.

Mimo wielkiej różnicy etnicznej i kulturalnej między Czechami i Słowakami, kilkunastoletnia agitacya Czechów na Słowaczyźnie, przesiąknięcie całej opinii publicznej państw koalicyi czesko-słowacką teoryą Masaryka i gnębicielski kurs dawnych gabinetów węgierskich zdziałały, że fantasmagorya czeskiej »zaborczości« stanie się wkrótce faktem. Już od pierwszej chwili zwinięcia frontów wojennych posuwały się małe oddziały czeskie w głąb Słowaczyzny, starając się stworzyć fait accompli, z którym konferencya pokojowa musiałaby się liczyć. Powołując się na postanowienia traktatu rozejmu belgradzkiego, protestował przeciw tej inwazyi rząd węgierski, ale wszystkie jego sprzeciwy były głosem wołającego na puszczy. Kramarz nie miał nawet potrzeby argumentować, że Czesi jako oficyalni sprzymierzeńcy koalicyi, są również uprawnieni do obsadzenia pewnych punktów strategicznych i że rząd budapeszteński mógł tylko w imieniu Madziarów, zaś nie w imieniu Słowaków, stanowiących osobny naród, podpisać umowę zawieszenia broni. Koalicya bowiem położyła kres wszelkim walkom na Słowaczyźnie, wzywając autorytatywnie rząd węgierski do natychmiastowego opróżnienia słowackich komitatów, czemu tenże z protestem uczynił zadość. Już z tego wynika, że kwestya Słowaczyzny obecnie jest przesądzone na korzyść Czechów i że oderwania jej nie przeszkodzi nawet ruchawka wśród t. zw. wschodnich Słowaków, którzy w Preszowie (Eperies) utworzyli siedzibę rządu państwa słowackiego, które będąc w zupełnej odrębności od Czechów, ma pozostać w łączności ekonomicznej z Węgrami.

Oprócz terytoryum słowackiego, obejmującego ośm całych i ośm pół-komitatów, grozi państwu węgierskiemu odpadnięcie eż 26 komitatów, bądź to w całości, bądź to po części, na rzecz stworzyć się mającego »Imperyum« narodu rumuńskiego, który dąży do połączenia się z braćmi w Królestwie. Część tego obszaru jest objęta linią demarkacyjną i została też obsadzoną przez armię rumuńską, która atoli nie zatrzymuje się na granicy wytyczonej traktatem rozejmu, lecz wielokrotnie ją przekracza. Rumuńska armia usuwa wszędzie administracyę węgierską i zastępuje ją rodzimemi radami narodowemi. Nierzadko przychodzi też do konfliktów między Rumunami a Serbami na terytoryach zamieszkanych przez oba narody, jak wogóle ta połać państwa węgierskiego, która jest przedmiotem aspiracyi wielko-rumuńskich, zawiera też wielką liczbę nierumuńskich mniejszości.

Jeżeli weźmiemy jeszcze pod rozwagę dość wielki obszar, obsadzony przez Serbów, który ma przypaść jugosłowiańskiemu państwu, — to na wypadek urzeczywistnienia wszystkich żądań nowopowstałych państw, z krajów korony św. Szczepana, zostałoby się zaledwie kilkanaście komitatów.

W tem rozpaczliwem położeniu Węgry protestują i urządzają zagranicą propagandę. Ostatnią nadzieję stanowi dla nich jeszcze pokojowa konferencya.

Ale i nie brak głosów, oświadczających się za zupełnym biernym oporem, za zmuszeniem koalicyi do objęcia rządów w państwie. Stojący blisko rządu organ radykałów »Vilag« wentylował nawet plan ustąpienia gabinetu, pisząc pod adresem koalicyi, gdyby poprzestała na rozkawałkowaniu Węgier: »Rząd ustąpi. A wy przyślijcie tu francuskiego Eichhorna i zamianujcie sobie węgierskiego Skoropadzkiego«.

Wojska generała Hallera lądują w Gdańsku.

Warszawa, 18. grudnia. — PAT. — Jak się dowiadujemy ze sfer miarodajnych w dniu wczorajszym rozpoczęło się wyładowywanie wojsk generała Hallera w Gdańsku. W dniu dzisiejszym wojska te wyładowują w dalszym ciągu.

Kraków udekorowany flagami.

Kraków, 18. grudnia. — PAT. — Pod silnem wrażeniem wieści o lądowaniu armii polskiej Hallera w Gdańsku prezydent miasta Krakowa zarządził udekorowanie miasta flagami.

Po zerwaniu stosunków z Niemcami.

Powrót posła polskiego z Berlina.

Warszawa, 18. grudnia. PAT. Poseł polski w Berlinie, pan Niemojewski, przejechał granicę niemiecką bez przeszkody i dziś przybył do Warszawy.

Opieka nad Niemcami w Polsce.

Warszawa, 18. grudnia. PAT. Konsulat szwajcarski ogłasza: Niektóre pisma podały do wiadomości, że konsulat szwajcarski objął opiekę nad poddanymi niemieckimi. Wiadomość ta nie jest ścisłą, gdyż przejął tą opiekę jedynie prowizorycznie do czasu zwrócenia się rządu niemieckiego do jednego z rządów państw centralnych z prośbą o przyjęcie opieki nad niemieckimi obywatelami.

Konsul angielski w Warszawie.

Warszawa, 18. grudnia. PAT. „Przegląd Wieczorny" donosi, że w dniach najbliższych spodziewać się należy przyjazdu do Warszawy konsula angielskiego, który ma tam osiąć na stałe. Konsulem ma zostać konsul z czasów okupacyi rosyjskiej.

Spór czesko-polski o Śląsk.

Warszawa, 18. grudnia. PAT. Według wiadomości, nadchodzących ze Śląska cieszyńskiego, Orawy i Spiżu, Czesi koncentrują wojska na granicy polskiej i zajmują ważniejsze punkty leżące na terytoryum zjednoczonej Polski. Tak obsadzili Czesi na Spiżu miasta Poprad i posuwają się w stronę Kesmarku, jednego z główniejszych punktów Spiżu. Ludność polska z niecierpliwością oczekuje przybycia polskich oddziałów. Czesi zajęli też ważny punkt kolejowy Czacę, na granicy księstwa cieszyńskiego. Zdaje się, że mają oni zamiar zająć też pewne punkty w księstwie cieszyńskiem. Ludność słowacka i wschodnich kresów usposobiona jest wobec Czechów bardzo nieprzyjaźnie.

Według ostatnich wiadomości Czesi zamierzają zająć Bogumin.

Warszawa, 18. grudnia. PAT. Z powodu akcyi czeskiej na Śląsku cieszyńskim rząd polski za pośrednictwem swego agenta w Pradze założył energiczny protest u rządu czeskiego.

Minister Wasilewski o sytuacyi

Warszawa, 17. grudnia. — P. A. T. Dzisiaj przedpołudniem minister spraw zagranicznych Wasilewski przyjął dziennikarzy, którym udzielił między innemi następujących informacyi:

Spór o Cieszyńskie, które bezsprzecznie z wyjątkiem kilkunastu zachodnich gmin jest polskim, i spór o Orawę i Spiż, załatwi się z Czechami polubownie. Spór z Rusinami w Galicyi wschodniej o polski Lwów i o mniejszości na wschodzie oddano teraz do rozstrzygnięcia orężowi.

Nad kresami wschodnio-północnymi czuwa teraz osobny departament ministerstwa.

Sprawa Poznańskiego i zaboru pruskiego musi wypaść na korzyść Polski. Z Niemcami zerwano stosunki, skoro zobaczono, że tolerowanie w Warszawie obecności posła niemieckiego nie przyniosło Polsce korzyści w sprawie Ober-Ost i Etapów. Bolszewicy sami zerwali z Polską stosunki, gwałcąc poselstwo polskie w Moskwie.

Co do koalicyi oświadczył p. minister, że rokowania między koalicyą a rządem warszawskim są w toku i że jest życzeniem rządu Moraczewskiego, aby te rokowania ukształtowały się jak najpomyślniej z możliwie największym dla państwa polskiego pożytkiem i aby stosunek Polski z koalicyą ukształtował się jak najprzyjaźniej.

Stanowisko Moraczewskiego.

Warszawa, 18. grudnia. PAT. Prezes Moraczewski udzielił wczoraj jednemu z redaktorów szeregu informacyi, dotyczących aktualnych w obecnej chwili kwestyi. Na zapytanie co do konferencyi z przedstawicielem galicyjskiego Polskiego Stronnictwa Ludowego, dr. Bardlem, zakomunikował Moraczewski, że dr. Bardel przedstawił mu postulaty zjazdu ludowców, domagające się rekonstrukcyi gabinetu. W

Wykaz terminów prekluzyjnych,

ustanowiony w Ordynacyi Wyborczej, do Sejmu Ustawodawczego i w instrukcyi do niej.

Podajemy dziś w dalszym ciągu terminy prekluzyjne ustanowione przez ordynacyę wyborczą do Sejmu, powtarzając jeszcze raz niektóre przez nas już podane. W danych terminach należy przepisane formalności wypełnić, w przeciwnym razie traci wszelkie prawa od przestrzegania tego terminu zależne.

Grudzień 22. Upływa termin ustalenia podziału gmin na obwody głosowania przez główną komisyę wyborczą — instr. do art. 16.

Uwaga. Główna komisya powinna niezwłocznie zawiadomić o tem naczelników gmin i członków komisyi miejscowych. Naczelnik gminny niezwłocznie wyznaczy dla każdego obwodu lokal wyborczy i lokal urzędowy komisyi miejscowej, a przewodniczący tej ostatniej oznaczy godziny jej urzędowania — pp. 1 i 2 instr. do art. 16.

Grudzień 26. Upływa termin ogłoszenia przez główną komisyę wyborczą we wszystkich gminach okręgu wyborczego dnia wyborców poselskich (26 stycznia 1919 r.), godzin głosowania, liczby posłów, którzy mają być wybrani, miejsca, czasu, sposobu i ostatniego terminu zgłaszania kandydatur poselskich, a wreszcie składu i lokalu urzędowego głównej komisyi wyborczej — ust. 1 art. 16 Ord.

Grudzień 26. Upływa termin ogłoszenia w każdej gminie lub mieście podziału na obwody głosowania, wyznaczenia lokalu wyborczego, oraz składu i lokalu urzędowego i godzin urzędowych miejscowych komisyi wyborczych — ust. 2 art. 16 Ord.

Grudzień 26. Upływa termin dostarczenia przez naczelników gmin (względnie burmistrzów) komisyom miejscowym spisów obywateli, mających ukończone 21 lat — art. 33 Ord.

Uwaga. Komisye miejscowe niezwłocznie przystępują do zbadania tych spisów i zatwierdzenia listy wyborców — art. 33 Ord.

Od 26 do 31 Grudnia. Termin dla sporządzania przez komisyę miejscową drugich egzemplarzy listy wyborców — p. b. instr. do art. 35.

Grudzień 30. Upływa termin zgłaszania na ręce przewodniczącego głównej komisyi wyborczej kandydatur poselskich — art. 43 Ord.

Warszawa. (P. A. T.) »Robotnik« donosi: Według naszych informacyi ostateczny termin przedstawienia list kandydatów na posłów przedłużony będzie do dnia 10. stycznia 1919 roku.

Grudzień 31. Upływa termin przesłania głównej komisyi wyborczej przez komisye miejscowe zatwierdzonej listy wyborców — art. 35 Ord.

íć.4ul etaoin shrdlu cmówyp shrdlu etaoinetaoin

Od 31 Grudnia 1918 r. do 5. Stycznia 1919 r. Termin wyłożenia listy wyborców w lokalu komisyi miejscowej i zgłoszenia reklamacyi przeciwko tej liście — ust. 2 art. 35 Ord. i instr. do art. 36.

Uwaga: 1) Najpóźniej nazajutrz po otrzymaniu reklamacyi komisya miejscowa zawiadomi piśmiennie osoby, co do których wniesiono reklamacye — art. 28 Ord.

2) W przeciągu 3 dni od dnia doręczenia zawiadomienia osoby te mogą wnosić obronę na ręce komisyi miejscowej — art. 39. Ord.

3) W ciągu 3 dni komisya miejscowa rozstrzyga reklamacye — art. 40 Ord.

4) W ciągu 48 godzin służy prawo odwołania się do komisyi głównej od postanowień komisyi miejscowej — art. 40 Ord.

Styczeń 2. Upływa termin do składania przez grupy wyborcze oświadczeń, iż tworzą związek wyborczy — art. 47 Ord.

Styczeń 3. Termin zawiadomienia pełnomocników powyższych grup o dostrzeżonych przez główną komisyę wyborczą brakach i wadach — art. 51 Ord.

Styczeń 6. Upływa termin usunięcia tych braków i wad — art. 52 Ord.

Styczeń 7. Upływa termin ostatecznego ustalenia przez komisyę główną listy wyborców i rozesłania jej komisyom miejscowym — art. 41 Ord.

Styczeń 7. Upływa termin ogłoszenia przez komisyę główną list kandydatów na posłów — art. 54 Ord.

Uwaga: Jednocześnie z ogłoszeniem listy kandydatów zarządzone będzie drukowanie kart do głosowania — p. a. instr. do art. 69.

Styczeń 16. Upływa termin rozesłania przez komisyę główną wyborczą komisyom miejscowym poprawionych i podpisanych list wyborców — art. 41 Ord.

Styczeń 16. Komisya miejscowa uzgadnia otrzymany egzemplarz list wyborczych z przysłanym przez główną komisyę wyborczą poprawionym egzemplarzem — instr. do art. 41.

Styczeń 21. Karty wyborcze winny być w sprzedaży — ust. 5 art. 69 Ord.

Styczeń 26. Termin głosowania — art. 55 Ord. i nast.

Uwaga: Natychmiast po ukończeniu głosowania komisya przystępuje do obliczania głosów — art. 75 Ord.

Styczeń 29. Upływa termin ustalania wyniku głosowania na posiedzeniu głównej komisyi wyborczej — art. 80 Ord.

Uwaga: 1) Conajmniej na 24 godziny przed posiedzeniem członkowie komisyi i pełnomocnicy grup wyborczych winni być zawiadomieni o miejscu i czasie tego posiedzenia — art. 80 Ord.

2) Niezwłocznie po ogłoszeniu wyniku głosowania mają być wystawione przez przewodniczącego głównej komisyi wyborczej listy wierzytelne dla posłów — art. 84 Ord.

Luty 12. Upływa termin wniesienia protestów przeciwko wyborom — art. 88 Ord.

Uwaga: Przewodniczący głównej komisyi wyborczej ogłasza natychmiast po wniesieniu protestu i wyznacza 10 dni do podania zarzutów przeciwko treści protestu — art. 89 Ord.

Luty 12. Upływa termin sporządzenia przez Sąd Najwyższy wykazu wyborów zaprotestowanych i przesłania go prezydyum Sejmu — art. 95 Ord.

Marzec 26. Upływa termin rozważenia przez Sejm ważności wyborów niezaprotestowanych — art. 96 Ord.

Lipiec 26. Upływa termin rozstrzygania przez Sąd Najwyższy o ważności wyborów zaprotestowanych — art. 90 Ord.

Uwaga: W ciągu 15 dni od unieważnienia wyboru przez Sąd Najwyższy Minister Spraw Wewnętrznych zarządzi wybór ponowny — ust. 1 art. 100 Ord.

Z ruchu palestyńskiego.

(Przygotowania do emigracyi palestyńskiej w Królestwie. — Urząd palestyński w Warszawie. — Związek przemysłowo-techniczny w Warszawie. — Tkackie towarzystwo akcyjne w Łodzi. — Towarzystwo akcyjne »Atiduth« w Lublinie. — Związek inżynierów i chemików w Berlinie. — Podatek syonistyczny w Ameryce. — Papież Benedykt XV o planach syonistycznych. — »The New Europe« o przyszłości Palestyny.)

»Hacefira« donosi o niebywałem wzmożeniu się zapisów w biurach syonistycznych Żydów, którzy chcą osiedlić się w Palestynie. Codziennie zjawiają się delegaci o informacye. Wyjeżdżać chcą i młodzi, osoby średnio zamożne oraz bogate. Są też dzierżawcy majątków i ogrodów, inżynierowie, technicy, robotnicy 600 b. pracowników żydowskich na kolejach w Polsce za okupacyi niemieckiej, chce się przenieść na kolele palestyńskie. Chce też wyjechać 800 robotników żydowskich z Warszawy. W Łodzi, Radomiu, Lublinie, Siedlcach, Włocławku, Chmielniku powstały w w tym celu biura palestyńskie. W Siedlcach wybrano osobny komitet.

»Hajnt« donosi: Z Warszawy wybiera się do Palestyny lekarz Goldschmidt, literat polski, znany pod pseudonimem »Janusz Korczak«. Razem z nim jedzie szereg osób, które dotąd były obojętne na sprawy żydowskie. Syn dra H. Nusbauma, student, zapisał się do organizacyi syonistyczno-studenckiej.

Urząd palestyński przy centralnym komitecie organizacyi syonistycznej w Polsce, wzywa Żydów do powstrzymywania się na razie od wyjazdu do Palestyny, ponieważ podróż do Palestyny jest obecnie zupełnie niemożliwa. Urząd ten przystąpi wkrótce do rejestracyi wszystkich chętnych do wyjazdu.

Urząd wzywa również żydowskich właścicieli dóbr, aby przyjmowali żydowskich robotników do pracy rolnej na takich samych warunkach, na jakich przyjmują innych robotników. Wobec małej ilości farm jest to jedyny sposób przygotowania rolników dla Palestyny. Urząd palestyński poszukuje również płatnych instruktorów, którzyby organizowali grupy robotników-pionierów i objeżdżali miasta celem zakładania farm rolniczych lub wynajdywania pracy dla pionierów u żydowskich właścicieli dóbr.

W Warszawie zawiązało się towarzystwo dla szerzenia techniki i przemysłu w Palestynie. Towarzystwo posiada na razie 3 sekcye: techniczną, finansową i przemysłową. Zapisało się do tego towarzystwa również bardzo wielu asymilatorów.

W Łodzi ma powstać wkrótce towarzystwo akcyjne z kapitałem zakładowym 10 milionów marek celem założenia w Palestynie wielkiej fabryki tkackiej. Łódzcy fabrykanci są przekonani, że Palestyna łatwo może się stać centrem manufakturowem, które będzie miało dobre rynki nietylko w sąsiednich krajach, lecz także na Bałkanie, który dotychczas był zalany towarami austryackimi.

W tych dniach wyjeżdża z Łodzi komisya tego towarzystwa do Warszawy celem obradowania nad tą sprawą z centralnym komitetem organizacyi syonistycznej.

W Lublinie zawiązało się towarzystwo akcyjne p. n. »Atiduth«, które ma na celu zakupno ziemi i rozwój fabrykacyi w Palestynie. Towarzystwo znajduje się w kontakcie ze wszystkiemi organizacyami syonistycznemi w kraju i zagranicą jak również w Palestynie.

Z inicyatywy kartelu żydowskich związków powstał w Berlinie związek syonistycznych inżynierów, architektów i chemików, którzy chcą poświęcić swe zdolności dla odbudowy Palestyny. Dotychczas utworzyły się przy tym związku następujące grupy: 1. budowa miast i domów, 2. budynki komunikacyjne, 3. maszyny rolnicze, 4. przemysł rolniczy i chemiczny, 5. zużytkowanie i podział energii.

Syonistyczna konferencya w Ameryce uchwaliła nałożyć na wszystkich syonistów amerykańskich specyalny podatek syonistyczny, aby w ten sposób zebrać kwotę 270 milionów dolarów dla republiki żydowskiej w Palestynie.

Kardynał **G i b b o n s** zawiadomił zrzeszenie żydowskich związków w Stanach Zjednoczonych, że papież **B e n e d y k t XV.** wyraził swą zgodę na plan całego narodu żydowskiego co do stworzenia siedziby w Palestynie.

Organ demokratów angielskich »The New Europe«, podając szereg projektów, tyczących się ligi narodów i pokoju, pisze m. i.: Palestyna musi się stać państwem żydowskiem pod ochroną przyszłego związku narodów, przyczem jednak Miasto Święte musi otrzymać specyalne stanowisko, a tradycye zastąpionych w niem wyznań będą musiały zostać uwzględnione.

Jeszcze o Włodawie.

Specyalny korespondent »Lubl. Tughl.« donosi z Włodawy: »Tutejsza ludność żydowska jest zdumioną fałszywemi informacyami, jakich udzielono komendantowi Piłsudskiemu o rzekomych wspólnych napadach Żydów i jakichś »kacapów« na wojsko polskie. W mieście wogóle kacapów niema, a mieszka w niem 80 proc. Żydów : 20 proc. Polaków. Jedyną przyczyną krwawego zatargu było, że p. Anisiewicz chciał rozwiązać antydemokratyczną Radę miejską, podczas gdy jego nici sprzeciwili się temu; z żadnym napadem Żydów na wojsko polskie sprawa ta niema nic wspólnego. Stosunek włodawskich Żydów do wojska polskiego wyświetla fakt, że gdy p. Anisiewicz zaaresztował dwóch polskich oficerów »anonimowych« (?) i prezes zarządu miasta, znany zresztą antysemita, zgłosił z tego powodu swoją dymisyę, żądając uwolnienia oficerów, wszyscy żydowscy radni solidaryzowali się z nim i na znak protestu przeciw czynom p. Anisiewicza również ustąpili. Protokół odnośnego posiedzenia włodawskiej Rady miejskiej był przybity na murach miasta w języku polskim i żydowskim. O »przestępstwie« Żydów świadczy jeszcze następujący fakt: Gdy na specyalnem posiedzeniu Rady miejskiej, odbytem po zajściach, antysemiccy radni z burmistrzem na czele chcieli zrzucić winę na Żydów, komendant polskiego oddziału wojskowego energicznie wystąpił przeciw tej hecy, udowadniając fałsz tych oszczerstw, skierowanych przeciwko Żydom, tem, że do niego strzelali wyłącznie **P o l a c y**. Komendant wojskowy zwrócił również uwagę na to, że dalsze rzucanie kłamliwych oszczerstw na Żydów będzie wielką przeszkodą dla odbudowy wolnego Państwa Polskiego.

Jak z powyższego sprawozdania wynika, informacye, przesłane komendantowi Piłsudskiemu, były tendencyjnie sfałszowane i przekręcone. Ciekawe tylko, czy pochodziły one ze strony urzędowej czy też prywatnej.«

KRONIKA.

Kraków, 19. listopada.

— **Przeciw podwyżce czynszów.** Na posiedzeniu sekcyi mieszkaniowej Komisyi rządzącej (P. K. L.) dnia 16 bm., po sprawozdaniu, złożonem przez prez. sądu p. Stwarskiego, uchwalono wydać opinię, sprzeciwiającą się postawionym przez Stow. właścicieli realności żądaniom dozwolenia podwyżki czynszu i uchwalono obowiązujące rozporządzenie o ochronie lokatorów utrzymać w całej rozciągłości.

— **Rozmieszczenie wydziałów K. Rz. (P. K. L.)** Poszczególne wydziały K. Rz. w Krakowie są obecnie w następujący sposób rozmieszczone: Prezydyum, Rynek, Krzysztofory I. p.; wydział administracyjny, Krzysztofory I p.; wydział wojskowy II p.; wydział aprowizacyi, Radziwiłłowska 8; wydział górniczy i wydział handlu i przemysłu, Rynek gł. 30; wydział komunikacyi, ul. św. Marka (Szkoła Scholastyki); wydział opieki społecznej i sanitarny, ul. Basztowa, Starostwo); wydział oświaty, Krzysztofory III p.; wydział robót publicznych, Krzysztofory II. p.; wydział rolnictwa, ul. Czysta 16; wydział sprawiedliwości, ul. Grodzka 32, II. p.; wydział skarbowy, Rynek, Pałac Spiski; Biuro prasowe, Krzysztofory II. p.; Biuro statystyczne, ul. Długa 33; Biuro wywozu i przywozu, Krzysztofory III p.

— **Wypłata emerytur.** Wydział skarbowy P. K. L. polecił urzędom podatkowym, aby emerytom, wdowom i sierotom po urzędnikach i funkcyonaryuszach państwowych wypłacały emerytury względnie pensye wdowie i sierocie, za zgłoszeniem się uprawnionych i przedłożeniem ostatniego odcinku przekazu PKL. i dekretu.

— **Podwyższenie płac nauczycieli ludowych.** Warszawskie dzienniki donoszą, że dzisiaj ukazać się ma dekret w sprawie podwyższenia płac nauczycieli ludowych. Zasadnicza płaca nauczycieli ludowych będzie w przyszłości zrównaną z płacą urzędników państwowych X i IX. rangi, po 25 latach służby z płacą VIII. rangi. — Początkowa zatem płaca nauczycieli wynosić będzie bez dodatków 2700 marek rocznie i może z czasem dosięgnąć kwoty 9000 marek.

Ludowcy przeciw rządowi Moraczewskiego. — Wczoraj odbyło się w Krakowie w lokalu Piasta posiedzenie Zarządu głównego P. S. L. Przewodniczył poseł Witos. Po obszernej dyskusyi uchwalono następującą rezolucyę:

»Wobec tego, że obecny rząd nie postawił w sposób właściwy polskiej polityki zagranicznej wobec koalicyi i nie nawiązał z nią bezpośrednich stosunków, dla sprawy polskiej w obecnej chwili niezbędnych, wobec tego, że granice Polski a nawet Lwów wskutek braku regularnego z powszechnego poboru wyłonionego wojska są ciągle zagrożone, że wskutek tego rząd obecny politycznie jednostronny nie sprostał obowiązkom na nim ciążącym, w chwili obecnej dla Polski decydującym i wreszcie wobec tego, że rząd obecny nie zorganizował wewnętrznej administracyi państwa polskiego, wskutek czego nieład wewnętrzny zwiększa się coraz bardziej, że wreszcie obecny rząd w Warszawie nie przeprowadził dotąd rekonstrukcyi gabinetu w myśl uchwały rady naczelnej P. S. L. z dnia 1. grudnia br., zarząd główny P. S. L. uchwala odwołać swoich członków z obecnego gabinetu i dążyć w dalszym ciągu do utworzenia rządu w myśl rezolucyi tarnowskiej i to rządu, który poprowadzi skutecznie polską politykę zewnętrzną i wewnętrzną.«

— **Sprzedaż cukru na grudzień.** Magistrat komunikuje: Z wielu stron dochodzą żalenia, że kupcy, którym przydzielono cukier do sprzedaży na legitymacye za miesiąc grudzień br. odmawiają sprzedaży cukru osobom zamieszkałym w innych [illegible] Wobec tego [illegible] w myśl obwieszczenia Magistratu z dnia 12. grudnia 1918 [illegible] do sprzedaży cukru są obowiązane wydawać cukier na legitymacye bez względu na miejsce zamieszkania zgłaszających się osób. Kupcy nie stosujący się będą pociągnięci do surowej odpowiedzialności karnej.

— **Toynbee-Halle.** Towarzystwo szerzenia oświaty wśród Żydów, rozpoczyna 14. rok swej działalności. Wieczór inauguracyjny odbędzie się w sobotę, dnia 21. b. m. w wielkiej sali posiedzeń kahału o godz. 7. wieczorem. Odczyt na temat: »Praca oświatowa wśród Żydów« wygłosi p. dr. O. Thon.

— **Lista składek na rzecz ofiar pogromów lwowskich:** Dr. Adolf Armhaus 250 K. Po 100 K złożyli: Dr. Beres, Z. Finder, S. Goldkorn, Kowalski, K. Lustbader, N. M., A. Nussbaum, J. A. Poser, Tartak parowy w Czyżynach, Wilhelm Vogler. 81 K: zebrane z okazyi zaręczyn u p. B. w Krakowie. 60 K: Benjamin Spira. Po 50 K: R. Aleksandrowicz, S. Berger, M. Elsner, W. Ehrlich, A. Faber, Freilich et Karmel, Ch. Friedmann, N. Lenkowicz, B. Melzer, Al. Monderer, Pelikan, J. Prager, N. Reblich, K. Stiel, M. Schenker, F. Weindling, L. Wietschner, Sch. Wiener, Z. Zucker. 40 K: M. Friedmanówna, N. B. J. Po 30 K: Bauminger, Drummer, Korngold, A. Lindenbaum, Rosenstrauch, Strassberg, Sindel. Po 20 K: B. Anis, Czopp, dr. Drobner, R. Elsner, A. Eder, W. Eder, E. K., H. Frist, C. Grün, dr. Haber, Haber, Leon Holzer, Holzer, Henk, M. Hermann, K. J., J. Krakowski, G. Infeld, Immerglück, Liban, Wiechnitzer, Laub, Leitner, S. Loria, J. Machauf, Malerczyk, E. Monderer, F. Monderer, M. M., N. N., M. Nattel, B. Recht, Rettlich, Rosenfeld, S. Sakler, F. Schönthal, S. Spira, S. Teufel, Ch. Teitel, Ch. Teitelbaum, J. Wachtel, Wechsner et Bannet, Wolfowicz. Po 25 K: M. Hirsch, L. Bauminger, M. Schreiber, N. Schierfeld, W. Wanderer, M. Penzer, B. Unger. Po 15 K: J. Aleksandrowicz, Abr. Englaender, L. Winkler, Rembold. Po 10 K złożyli: J. Abraham, Bauminger, Biegeleisen, Bergmann, Blitz, Bornstein, Brandmann, Dr. Bulwa, L. Blumenkranz, Ehrlich, Erleschick, Feldmann I, Feldmann II, St. Frist, Frommer, L. Fromowicz, Gottlieb, Dr. Gottesmann, Grossmann, Haar, Herzog, M. Herzog, J. Holzer, Holzer, J. Horowitz, D. Hammerschmidt, Horod, S. Hochstein, J. K., L. K., Krieger, Kornitzer, M. Kaufmann, L. Korell, Kluger, Katz, Klibanów, M. Landwirth, S. Lax, W. Lipa, Meierhof, Mülstein, Rothirsch, Schwarz, M. Sonnberg, Schreiber I, Schreiber II, I. Spira, S. Schlaglied, Sternberg, Strenger, Silbiger, S. R., Dr. Schreiber, Waldmann, A. Werber, Wischnitzer, W. Wortsmann, Wasserówna, Vogler, S. Zollmann, Zuckermanowa, I. Krause, Blühbaum, Dr Blassberg, Kleinbergerowa, Süssmann, Abr. Landau Dr. Rosenhauch, Freilich, M. Samuel Markus, M. Rosenzweig, Weindling, D. Englaender, Landesberger, B. B. Geizhals, I. Zweig, S. Lord, H. Gottlieb, J. Gesang, Mandel, L. Wendum, H. Wiener.

— »**Maski**«. Zeszyt trzydziesty piąty z dnia 10. grudnia przynosi cykl ostatnich poezyi niedawno zmarłego w Szwajcaryi poety Tadeusza Nalepińskiego, dalszy ciąg dobiegającej końca pierwszej swej części powieści Kaz. Tetmajera »Walka«, trzy sonety d'Anunzia z patryotycznego zbioru »Miasta milczenia« w przekładzie K. Bielańskiej oraz dalszy ciąg pierwszego aktu ogłoszonej z papierów pośmiertnych »Komedyi cnoty i miłości« J. A. Kisielewskiego. W części satyrycznej czytamy wiersze Leona Chrzanowskiego »Dobrobycie« z rysunkiem J. Pinkasa (»Paskarz«) oraz wypracowanie piśmienne w gabinecie St. Nowińskiego z karykaturą Ign. Daszyńskiego, rysowaną przez K. Sichulskiego. W przeglądzie p. K. Irzykowski zdaje sprawę z nowości teatru krakowskiego (»Obowiązek« i »Lancet«), a prof. Tad. Sinko kreśli w dalszym ciągu obraz »teatru Wyspiańskiego po dziesięciu latach«. Bogatą i urozmaiconą treść literacką zdobią liczne rysunki i reprodukcye Norwida, Hofmanna, Wyspiańskiego, Raszki, Pinkasa i i. — Adres Wydawnictwa: Kraków, ul. Wolska l. 19.

Komunikaty i sprawy stowarzyszeń.

»**Achdus**« — piątek 20. bm. o godz. 6. odczyt Dra Schwarza.

»**Młodość**« — w sobotę o godz. 3. odczyt i koncert pieśni żyd.; o godz. 7. wieczór towarzyski.

Repertuar teatru im. Słowackiego.

We czwartek, 19. grudnia: Adwent, sztuka w 5 aktach Augusta Strindberga.

W piątek, 20. grudnia: Adwent.

W sobotę, 21. grudnia: Adwent.

Repertuar teatru powszechnego.

We czwartek, 19. grudnia: »Wujaszek Alfonsa«, »Chłopi arystokraci«, »Wesele w Ojcowie«.

W piątek, 20. grudnia: »Lalka«.

W sobotę, 21. grudnia: »Lalka«.

Repertuar teatru żydowskiego.

We czwartek, 19. grudnia: »Baruch Bendyt«.

Z kraju.

Konferencya w sprawie utworzenia żydowskiej Rady Narodowej w Warszawie. Kopenhaskie Biuro syonistyczne wezwało telegraficznie Centralny Komitet organizacyi syonistycznej w Warszawie do utworzenia reprezentacyi narodowej Żydów w Polsce celem wyboru przedstawicieli do tworzącej się w Szwajcaryi reprezentacyi narodu żydowskiego na kongres pokojowy. Centralny komitet zwołał w tej kwestyi konferencyę przedstawicieli partyi żydowskich, na której prawie wszyscy uznali niezbędność utworzenia takiej reprezentacyi. Ostatecznych uchwał jeszcze nie powzięto państwa polskiego.

— **Nowa żydowska partya demokratyczna.** W Warszawie utworzyli pp. dr. Gerszon Lewin, dr. Józef Dawidsohn i M. Grodziński nową żydowską partyę demokratyczną, której przewodniczącym jest Grodziński. Na konstytuującem zgromadzeniu zgłosiło kilku byłych asymilatorów wstąpienie do nowej partyi i gotowość pracowania wszystkiemi siłami dla postulatów żydowskich które już zostały uznane przez wszystkie narody. Do nowej partyi przyłączyła się również grupa studentów. Partya zamierza wydawać dziennik polityczny, poświęcony ogólnym i żydowskim interesom.

Program tego stronnictwa [jest] następujący:

I. **W sprawach ogólno-państwowych**
1) Niepodległa, zjednoczona Polska, wolny dostęp do morza.
2) Konstytuanta zjednoczonej Polski. Pięcioprzymiotnikowe prawo wyborcze, bez różnicy płci.

II. **W kwestyi żydowskiej**
1) Żydzi to naród, nie tylko wyznanie.
2) Równouprawnienie obywatelskie, społeczne, wyznaniowe, polityczne, gwarancya tych praw dla mniejszości żydowskiej. Autonomia kulturalna.

— **Dziennikarze angielscy i amerykańscy u p. N. Prilackiego.** »Moment« donosi, że wczoraj rano odwiedzili przywódcę folkistów Noego Prilackiego przedstawiciele prasy angielsko-amerykańskiej w celu poinformowania się o stosunkach żydowsko-polskich i o Lwowie. Jeden z korespondentów obsługuje »Times« i »Daily Mail«, drugi amerykańskie biuro prasowe, dostarczające wiadomości 1200 pismom amerykańskim. Korespondentom towarzyszyli dwaj Polacy, z których jeden p. Józef Malmowski był tłómaczem.

— **Młodzież polska wobec pogromów.** Przedstawiciele ideowych ugrupowań młodzieży polskiej, zebrani w dniu 12. grudnia 1918 r. w Warszawie, wobec pogromu lwowskiego:

1. potępiają najostrzej mordy lwowskie, gwałcące zasadnicze uczucia ludzkie,

2. kategorycznie protestują przeciwko przypisywaniu tych wypadków całemu społeczeństwu polskiemu wraz z Wojskiem regularnem,

3. wyraża przekonanie, że zapoczątkowana przez Komendanta Józefa Piłsudskiego i Rząd akcya śledcza wykryje prawdziwych winowajców tych zajść i wystawi pod pręgierz opinii publicznej.

4. stanowczo przeciwstawią się wszelkim próbom wywołania pogromów, któreby hańbiącym piętnem okryły Ojczyznę naszą w oczach świata.

Młodzież Filarecka,
Młodzież Narodowa,
Młodzież Niezależna,
Radykalna Młodzież Narodowa,
Niezależna Młodzież Socyalistyczna,
Organizacya Młodz. Niepod. »Zarzewie«,
Zjednoczenie Narodowe Młodzieży,
Związek Młodzieży Polskiej poch. żydowsk. »Żagiew«.

— **Literatura na czasie.** W dziale inseratowym »Czasu« czytamy: »Żydowską szkodliwość gospodarczą w Polsce zwalczymy skutecznie, jeśli pójdziemy za wskazówkami broszury »Nasza krew gospodarcza«. Autor tej broszury: Hieronym Weiss w Krakowie dostarcza ją i t. d.« W »Kuryerze Warszawskim« znajdujemy następujący olbrzymi inserat na pierwszym miejscu numeru: »Nowość! Pod hasłem »Samookreślenia narodów« wyszła z druku — książeczka »Dla żydów — Palestyna« pióra Ignacego Grabowskiego. Nie drogą pogromów a drogą zorganizowanej pracy walczcie z żydami! Cena i t. d.«

— **W sprawie afery Filipowicza.** Warszawski »Kuryer Polski« publikuje następujący list ministra L. Wasilewskiego do p. Filipowicza, o którego dymisyi donieśliśmy onegdaj. List ten brzmi:

Adres: WPan Tytus Filipowicz.

»Wszystko co na własną rękę, bez żadnego porozumienia ze mną uczyniłeś w sprawie K. [Kesslera, Przyp. Red.] uważam za objaw jakiegoś chorobliwego ataku.

Wobec tego dymisya Twoja z powodu choroby została przyjęta i zatwierdzona.

L. Wasilewski.

P. S. Wszystkie zarządzenia odwołałem.«

Tak wyglądał list prywatny. A w ślad za nim poszło nazajutrz następujące pismo urzędowe:

Ministerstwo Spraw Zewnętrznych.
Warszawa, 14. grudnia 1918. r. P. Nr. 349/18.
Do Wice-ministra Tytusa Filipowicza w Warszawie

Zawieszam Pana w urzędowaniu i zarządzam wytoczenie Panu śledztwa dyscyplinarnego za świadome i samowolne przekroczenie rozporządzenia mojego.

Minister Spraw Zewnętrznych
L. Wasilewski.

Pieczęć: Królewsko-Polskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych.

— **Grybów.** *Przed trzema tygodniami* odbyły się wybory do kahału. Poraz pierwszy młodzież postawiła swoją listę. Okazała się jednolitą, przypuściła atak i wzięła szturmem niezdobytą dotychczas twierdzę. Z dziewięciu wybranych jest bowiem siedmiu, postawionych przez młodzież. Ale jest uprawniona nadzieja, że i dwaj pozostali nie będą chcieli być ostoją ciemnoty, lecz zechcą pójść razem pod znakiem myśli syońskiej, sami to dziś otwarcie bez wszelkich zastrzeżeń oświadczają.

Wobec tego stanu rzeczy zdecydowała się niedawno tu założona Rada Narodowa do połączenia się z Radą Wyznaniową dla wspólnej reprezentacyi i wspólnej pracy. Wszelkie ważniejsze sprawy są przedmiotem obrad i rozstrzygnięcia obu Rad społem, rzeczy mniejszej wagi załatwiają obie Rady oddzielnie. W sprawach rytualnych przewodniczącym wspólnej reprezentacyi jest p. Emil Kohn, w sprawach narodowych p. dr. Eliezer Rieger.

Olbrzymie trudności piętrzą się kahałowi w pracy. Oto trzeba wyczyścić śmiecie, które nagromadziła dotychczasowa gospodarka tutejsza. Jest manco na wiele tysięcy, a jeszcze więcej znikło dzięki tym, w ręce których spoczywał zarząd przez dziesięciolecia. Z nimi się jeszcze obrachujemy! Obecnie przystępuje się do założenia trzech kursów dla młodzieży tutejszej: a) przyrody i geografii (prow. p. Herman Führer), b) historyi i literatury (prow. p. Dawid Krieger), i c) języka polskiego i rachunków (prow. p. J. Lenkowicz). Kursa te trochę światła wniosą w gminę żydowską, której dotychczas pod względem nieuctwa żadne miasto galicyjskie nie ubiegło. Najważniejszą atoli rzeczą jest wyszukanie nauczyciela hebrajskiego, któryby mógł mieć u nas 1000 koron dochodów na miesiąc.

Dnia 1. grudnia odbył się w Grybowie, od istnienia miasta pierwszy wieczorek żydowski. Był to wieczór Makkabeuszowski. Wynik moralny i materyalny był wyborny. Z dość obfitego programu należy podnieść prawdziwie piękną deklamacyę panny Henny Führerówny i pełną zapału przemowę uroczystą p. Dawida Kohna z Tarnowa, która wywołała na wszystkich słuchaczach silne wrażenie. Dochód czysty wynosi przeszło 1500 K, która to suma przeważnie zostanie obróconą na cele palestyńskie.

Tak wygląda tutejszy światek żydowski.

A światek polski? Musimy tutaj wspomnieć spór naukowy, jaki się toczy między siewcami nauki w tutejszej uczelni. Oto p. dyrektor szkoły utrzymuje, że trzeba będzie szczelnie zamknąć wozy kolejowe, w których się odwiezie Żydów do Palestyny, bo Żydzi nieznośnie śmierdzą. Natomiast p. nauczyciel twierdzi to samo, co jego przełożony p. dyrektor, odnosi to jednak tylko do syonistów. Dzieci, wychowankowie tutejszej uczelni, bezradnie się pytają: a więc jak jest, czy tak jak p. dyrektor mówi, czy jak p. nauczyciel. Radzimy Radzie szkolnej, aby w ten spór wglądnęła i nie dozwoliła, aby system naukowy w Grybowie był tak niejednolity. Dzieci powinno już przecież tu wiedzieć, czy po prostu wszyscy Żydzi śmierdzą czy tylko syoniści.

Ci dwaj mężowie oświecenia nie stoją jednak odosobnieni. Są w naszym powiecie i inni przodownicy ruchu antysemickiego. Zresztą antysemityzm jest dzisiaj dla niezdolnych jednostek bardzo wygodną rzeczą. Wystarczy być antysemitą, a już ma się program i już pretensye do robienia karyery. Biadaby było antysemitom, gdyby Żydów nie było w Polsce! Z zadowoleniem i uznaniem jednak stwierdzamy, że prezes Powiatowej Komisyi Likwidacyjnej p. dr. Ramult stoi wyżej od tych jednostek i ma to do siebie, co każdemu urzędnikowi jest niezbędnem: zrozumienia dla sprawiedliwości i prawdy. P. dr. Ramult przez cały czas wojny stał zdala od machinacyi i nadużyć, co budzi dlań ufność we wszystkich warstwach ludności.

— **Jasło.** Do jak niegodnych wprost nikczemnych postępków są zdolni niektórzy poza obozem narodowym stojący t. zw. »Żydzi«, niech posłuży dla ilustracyi następująca notatka: Żydostwo jasielskie, uświadomiwszy już sobie wreszcie po latach smutnego doświadczenia, do jakiego stopnia zdegenerowania doprowadziła ich niejasna i niezdrowa pełna intryg i osobistych korzyści polityka dotychczasowych kahalników i macherów politycznych, zerwało na odbytym ludowym wiecu żyd. z dotychczasowym porządkiem, wybrawszy jednomyślnie reprezentacyę, w skład której weszło 13 syonistów, 3 ortodoksów, 1 niedeklarowany Żyd i 1 asymilant. Reprezentacya ta jednak już na pierwszem swem posiedzeniu, wychodząc z zupełnie zresztą słusznego założenia, że żydostwo nie powinno nigdy tak jak w obecnej powagi pełnej chwili przedstawiać silnego, jednolitego i karnego, a żadnemi rozterkami wewnętrznemi rozdartego obozu, postanowiła nawet i te minimalne różnice zatrzeć, jakie by mogły uwydatnić się między ustępującymi kahalnikami i kilku odosobnionymi asymilantami z jednej a całem żydostwem i jego reprezentacyą, z drugiej strony. Oparłszy się tedy na uchwalonej przez wspomnane zgromadzenie klauzuli kooptacyjnej zakooptowała ona do siebie jeszcze dwóch dawnych kahalników, 1 asymilanta i 3 syonistów. Kiedy jednak podczas konstytuowania się reprezentacya ta wysunęła na swego prezesa syonistę (na 24 członków reprezentacyi 16 syonistów) pp. asymilanci i dawni kahalnicy, czując się w swej ambicyi dotknięci, że nie jednego z nich prezesem wybrano, uznali za stosowne ze swych stanowisk zrezygnować, stwierdzając tem dosadnie, jak pojmują pracę społeczną. Gdy jednak ci panowie widzieli, że i bez nich reprezentacya funguje bez zarzutu, szukają dróg i sposobów czy to pośrednich, czy też bezpośrednich, by do jej rozwiązania doprowadzić.

Tymczasem (nie wiemy czy to w związku z faktami powyższymi czy też zupełnie od nich niezależnie — pozostawiamy ocenę tego czytelnikom) doszło do słuchu jasielskiego żydostwa, jakoby burmistrz tutejszy miał się wyrazić, że wobec wrogiego stanowiska reprezentacyi tut. w odniesieniu do Polaków, nie odpowiada za następstwa, jakie z tego dla Żydów tut. wyniknąć mogą. Enuncyacya tego rodzaju, wobec panującego w Galicyi nastroju pogromowego, zrobiła oczywiście na żydostwie tut. głębokie wrażenie. Ponieważ nadto pogróżki te były skierowane pod adresem reprezentacyi, uznała ona za stosowne wysłać do p. burmistrza 2 delegatów z pośród siebie, którzyby osobiście z nim porozumieli się i dotarli istoty rzeczy. Wtedy to okazało się, że p. burmistrz był mylnie informowany, tak co do programu narodowych Żydów, jak również co do stanowiska tychże wobec Polaków. Fakt, na samą myśl którego serce każdego Żyda kurczy się boleśnie ze wstydu, nie potrzebuje komentarzy. Nie wiemy co prawda oficyalnie, kto był tym informatorem, gdyż p. burmistrz nazwiska tegoż nie podał. Z treści wspomnianej enuncyacyi stwierdzić jednak możemy z całą stanowczością, że był to Żyd (sic!) jednak nie narodowy. Aczkolwiek na tego rodzaju postępowanie dławi nas oburzenie, możemy jednak tylko w obecnych warunkach z uśmiechem bolesnego politowania poradzić zacnemu p. informatorowi, by, skoro przeczuwa zmierzch swej karyery politycznej, nie oświetlał jej dróg łunami pożóg domostw palonych i plądrowanych wśród krzyku kobiet i dzieci niewinnie maltretowanych, gdyż droga ta z pewnością daleko go nie zawiedzie! Dla tych panów którzy czuwają nad swoim honorem, niech fakt ten będzie dosadnem memento, by byli ostrożniejszymi w wyborze ludzi, z którymi kompaktują, nawet w wypadku, gdy chodzi o zwalczanie syonistów.

— **Nisko.** 12. b. m. obchodziliśmy w naszem mieście przy nader licznem zebraniu obywateli żydowskich w tut. bożnicy dzień żałoby i protestu. Przemawiał przypadkowy świadek pogromu lwowskiego, adwokat tutejszy p. dr. Fei, nawołując do jedności i zgody oraz pomocy dla ofiar lwowskich. Zbiórka przyniosła na razie wcale jak na stosunki tutejsze pokaźną kwotę 550 K. a nadto tutejsza Żyd. Rada Narodowa, spadkobierczyni dotychczasowej izr. gminy wyzn., wyasygnowała z własnych funduszów kwotę 500 K.

Redaktor odpowiedzialny: Dr. Wilhelm Berkelhammer. — Drukarnia: »Austryacki nakład gazet« pod zarządem J. Stollego w Pragwecie.